PT. Biblioteka [illegible]

Nr. 63 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 17 marca 1936 Rok 126

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (8⅓ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 35, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 55 prc. drożej.

TŁO I PRZYCZYNY.

II.

Obsadzenie strefy zdemilitaryzowanej Nadrenji i związana z tem mowa kanclerza Hitlera wstrząsnęły całą Europą. Zwłaszcza olbrzymie wrażenie wywarło to w Paryżu. Od wiadomości o tem zatrzęsły się gazety, zawrzała ulica, kawiarnia, dom prywatny. Jak chyba w pierwszych dniach wojny, dzielili się z sobą na ulicy wrażeniami obcy ludzie.

A jednak nie należy sądzić, iżby fakt spadł niespodzianie na rząd francuski. Ten zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że Niemcy postąpią tak a nie inaczej. Sądzono jednak, że nie na stąpiło teraz, lecz później, może jesienią, może za rok. Stąd to przecież pochodziła ta gorączkowa działalność, którą rozwinęła dyplomacja francuska, aby przecież w jakiś sposób zapewnić jednolity front europejski, któryby w ostatecznym razie umiał i mógł przeciwstawić się Niemcom. Chodziło w pierwszym rzędzie o pozyskanie W. Brytanji.

Ale tymczasem bomba pękła. W chwili, kiedy nie został jeszcze zlikwidowany zatarg włosko-angielski, kiedy minister Flandin nie mógł jeszcze przygotować odpowiedniego gruntu i uzgodnić stanowiska Francji ze stanowiskiem W. Brytanji i innych sojuszników Francji, Hitler wymierzył swój cios.

A dla polityki francuskiej jest to cios dotkliwy. Bo nie chodzi tu o takie czy inne posunięcie polityczne, o takie czy inne niepowodzenie, ale o załamanie się całego systemu politycznego, który przez siedemnaście lat był podstawą polityki francuskiej, systemu związanego nazawsze z polityką Brianda. System ten polegał na zabezpieczeniu niezależności i całości państwa francuskiego przez organizowanie t. zw. „bezpieczeństwa zbiorowego" przy użyciu za główne narzędzie Ligi Narodów. Dzięki temu systemowi pogodziła się Francja z przekreśleniem kolejno wszystkich postanowień traktatu wersalskiego. Dziś to się na niej pomściło.

My w Polsce nie mamy rozczulać się nad tem, że rozlatuje się w gruzy gmach Locarna. Byliśmy bowiem w tym traktacie źle potraktowani, jako państwo drugiej klasy. Sprzymierzeńcy nasi, dbając o swoje własne bezpieczeństwo, nie potrafili nam zapewnić równych praw z innymi. Interesuje nas w tem wszystkiem to, że w związku z tą sprawą padło stwierdzenie kanclerza Rzeszy, że niewolno nam, narodowi 33-miljonowemu, zaprzeczać dostępu do morza, nawet, gdyby ten dostęp prowadził przez dawne terytorjum niemieckie. Tak nie przemawiał jeszcze żaden z polityków niemieckich. Poraz pierwszy Niemcy uznali prawo Polski do morza i do własnego okna na drogi morskie. Wprawdzie oświadczenie to było obwarowane pewnemi zastrzeżeniami, ale jednak powinniśmy je umieć należycie wykorzystać — oczywiście bez sentymentu, na trzeźwo.

Pozatem — jak to podkreśla jedna z polskich agencyj — polityka polska musi śledzić z najwyższem zainteresowaniem rozwój wypadków. Czynić to musi nie dlatego, aby wnosiły one nowe elementy do stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich, lecz z tego powodu, iż chodzi tu o zasadniczy układ stosunków politycznych w Europie, wobec których Rząd polski mimo powściągliwości swej polityki zagranicznej nie może pozostać obojętny.

Polityka Rządu polskiego w obecnych czasach komplikacyj i dość znacznego zamieszania międzynarodowego poszukiwała zawsze rozwiązań praktycznych i jasnych. Dlatego też nietrudno będzie ustalić linję jej postępowania, które opierać się będzie niewątpliwie na podstawie wytycznych określonych i zadeklarowanych publicznie, a nie na zawiłych formułach procedur i paragrafów, któremi zaciemniono w ciągu ostatnich lat życie międzynarodowe.

Przeżywamy jedną z najdonioślejszych chwil w powojennej Europie. Punkt zwrotny, od którego będzie zależało albo uspokojenie stosunków międzynarodowych albo też dalszy ciąg jątrzeń i zadrażnień, mącących pokój ustawicznemi nieporozumieniami.

Nie należy rzeczy traktować zbyt nerwowo. Dużo przemawia za tem, że wypadki nie wywołują jakichś nadzwyczajnych konsekwencyj. Najprawdopodobniej stoimy znowu przed serją długich konferencyj, które może wreszcie stworzą lepszą, mocniejszą budowę Europy a wraz z nią i świata.

L.

Sytuacja skomplikowała się.

Niemcy przyjęły zaproszenie Rady Ligi Nar. — Francja odrzuciła warunki niemieckie.

Londyn. 16 marca. (P. A. T.) W dobrze poinformowanych kołach niemieckich w Londynie utrzymują, że warunki, postawione przez kanclerza Hitlera w związku z zasadniczem przyjęciem przez niego zaproszenia rady Ligi Narodów, są następujące: 1) sesja rady Ligi Narodów z udziałem delegata niemieckiego odbędzie się jako posiedzenie prywatne a nie publiczne, 2) Niemcy nie będą wobec rady w charakterze oskarżonego, lecz na całkowicie równych prawach dla przeprowadzenia z radą Ligi wzajemnych narad.

Berlin. 16. 3. (P. A. T.) Wczoraj wieczorem ogłoszony został komunikat urzędowy o warunkach przyjęcia przez rząd Rzeszy zaproszenia Rady Ligi Narodów do udziału w obradach londyńskich.

Komunikat ten brzmi:

„Rząd Rzeszy na zakomunikowane mu przez sekretarza generalnego Ligi Narodów zaproszenie do wzięcia udziału w naradach Rady Ligi w Londynie udzielił następującej odpowiedzi:

Potwierdzam uprzejmie odbiór pańskiej depeszy z dnia 13 marca b. r., w której komunikuje mi pan, że Rada Ligi Narodów zaprasza rząd niemiecki do wzięcia udziału w badaniu przedstawionej Radzie przez rządy Belgji i Francji sprawy. Rząd niemiecki w zasadzie gotów jest przyjąć zaproszenie Rady. Wychodzi on przytem z założenia, że przedstawiciel jego **w** czasie obrad oraz powzięcia przez Radę uchwał **będzie równouprawniony z przedstawicielami mocarstw Rady.** Byłbym panu wdzięczny, gdyby mi pan zechciał to potwierdzić.

Pozatem rząd niemiecki musi zwrócić uwagę na następujący fakt o znaczeniu zasadniczem: postępowanie rządu niemieckiego, które dało rządom Belgji i Francji podstawę do odwołania się do Rady, nie wyczerpuje się w przywróceniu suwerenności Niemiec w strefie nadreńskiej, lecz zostało połączone z wszechstronnemi konkretnemi propozycjami, dotyczącemi nowego zabezpieczenia pokoju Europy. **Rząd niemiecki uważa swą akcję polityczną za jedną całość**, której części składowych nie wolno od siebie rozdzielać. Z tego powodu może on wziąć udział w obradach Rady tylko wówczas, jeżeli uzyska pewność, że odnośne mocarstwa gotowe są w najszybszym czasie podjąć rokowania nad propozycjami niemieckiemi. Rząd niemiecki w tym celu nawiąże kontakt z królewskim rządem brytyjskim, pod którego przewodnictwem mocarstwa zainteresowane w pakcie Reńskim, zebrały się w Londynie na narady.

(—) Minister spraw zagranicznych Rzeszy: Neurath.

KONFERENCJE MIN. BECKA.

Londyn. 16 marca. (P. A. T.) Minister Beck przyjął dziś przedpołudniem delegata francuskiego do Ligi Narodów, ministra Paul-Boncoura, z którym odbył dłuższą rozmowę. W godzinach popołudniowych minister Beck przyjął delegata jugosłowiańskiego Puricza, a następnie ambasadora niemieckiego w Londynie von Hoescha.

Rząd brytyjski rozczarowany odpowiedzią Berlina

Londyn. 16. 3. (P. A. T.) Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył przedstawicielom prasy, że poglądy rządu brytyjskiego na odpowiedź Niemiec są następujące:

Co do pierwszego warunku równouprawnienia w Radzie Ligi — rząd brytyjski jest zdania, że w granicach na jakie zezwala procedura paktu Ligi **żądaniu temu należy uczynić zadość.**

Co się tyczy drugiego warunku, mianowicie uzależnienia udziału od równoczesnego zobowiązania mocarstw przyjęcia propozycyj niemieckich co do podstawy do rokowań, rząd brytyjski jest zdania, że przedewszystkiem rzeczą Rady jest zadecydować, jak co do pierwszego, tak i co do drugiego warunku.

Jednak według poglądu rządu brytyjskiego, warunki niemieckie wychodzą z założenia, że Francja i Belgja porzucą obecne stanowisko. To znaczy, czy nie będą więcej żądały wycofania wojsk niemieckich z Nadrenji, co jest **dotąd warunkiem tych mocarstw do jakiegokolwiek podjęcia rozmów z Niemcami.**

Z brytyjskiego punktu widzenia wysunięcie przez Niemcy tego drugiego warunku nie pomoże sprawie i rząd brytyjski jest z tego powodu **rozczarowany odpowiedzią niemiecką.** Rząd brytyjski posiada podstawy do tego, aby być rozczarowanym tembardziej, iż W. Brytanja ze swej strony podjęła w Berlinie specjalne kroki, popierające zaproszenie Rady Ligi. Rząd brytyjski oczekiwał przeto, że rząd niemiecki przyjmie za proszenie Rady Ligi i nie będzie stawiał warunków tak komplikujących sytuację.

Z tego samego źródła oznajmiają, że jutro rano odbędzie się specjalne posiedzenie gabinetu brytyjskiego, które będzie poprzedzało tajne posiedzenie Rady Ligi.

Francja opuści raczej Ligę Nar.

Londyn. 16. 3. (PAT.) W związku z odpowiedzią rządu niemieckiego, uzależniającą udział Niemiec w obradach Rady Ligi od przyjęcia propozycyj kanclerza Hitlera, jako płaszczyzny natychmiastowych rokowań, minister Flandin oświadczył przedstawicielom prasy francuskiej, **że raczej opuści Londyn i Radę Ligi, aniżeli zgodzi się na rokowania z Niemcami na podstawie żądań Hitlera.**

Prawdopodobnie jutro rano Rada Ligi zwołana zostanie na tajne posiedzenie.

Lepiej jednak rokować, niż zrywać wszystkie nici

Londyn. 16. 3. (PAT.) Odpowiedź Hitlera na zaproszenie Rady Ligi rozczarowała angielską opinję publiczną i wpłynęła na pewną zmianę stanowiska prasy angielskiej w sensie dla Niemiec mniej przychylnym.

Odpowiedź niemiecka odczuta jest w Londynie zwłaszcza dlatego nieprzyjemnie, że rząd brytyjski zaangażował się na własną rękę, wpływając na Niemcy, aby dały odpowiedź bez stawiania warunków. Ambasador Phipps odwiedził w sobotę wieczorem ministra spraw zagranicznych Neuratha, a w niedzielę przedpołudniem kanclerza Hitlera, Phipps podał do wiadomości Hitlera **osobistą prośbę Edena,** który namawiał Hitlera do przyjęcia zaproszenia. Sądząc z uwag prasy angielskiej, Hitler udzielił Phippsowi odpowiedzi pozytywnej.

„Times" natomiast zajmuje stanowisko nieco filozoficzne, twierdząc, że **bezpieczeństwo, a zwłaszcza bezpieczeństwo Francji nie ucierpi z tego powodu, że będzie się dyskutowało propozycje Hitlera.** Dziennik przychodzi do wniosku, że jednak lepiej jest dyskutować i rokować, aniżeli zrywać wszelkie nici.

Wiadomości bieżące.

16 marca 1936

Poniedziałek
Juljana m.
Jutro: Jana Sark.
Wschód słońca 5·48
Zachód „ 17·42

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 „Bal w Savoyu".
Wtorek godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Środa godz. 20 „Bal w Savoyu".
Czwartek godz. 20 „Ksiądz Marek".
Piątek godz. 20 „Ksiądz Marek".

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek teatr nieczynny.
We wtorek teatr nieczynny.
Środa godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Czwartek teatr nieczynny.
Piątek teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Baron cygański" operetka J. Straussa.
CHIMERA: „Złotowłosy brzdąc" z Shirley Temple.
CARANGA: „Caranga" i rewja.
KOPERNIK: „Pepi" oraz groteska.
MARYSIENKA: „Szir haszirim" oraz dodatek „Śpiewajmy wszyscy razem".
MUZA: „Jaśnie pan szofer".
PALACE: „Dawid Copperfield" Freddie Bartholomew, Maureen O'Sullivan, Madge Evans, Barrymore.
PAN: „Anna Karenina".
PAX: „Jestem zbiegiem" Paweł Muni.
RAJ: „Niedokończona symfonja" z Martą Eggert.
STYLOWY: „Burza nad światem" oraz rewja.
ŚWIT: „Niedokończona symfonja" z Martą Eggert.
TON: „Bengali" z Gary Cooper.
UCIECHA: „Pod palącem niebem Argentyny".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś w Teatrze Wielkim operetka Abrahama „Bal w Savoyu". W roli Magdaleny wystąpi, po powrocie do zdrowia, p. Janina Kulczycka. Nadto występ p. K. Dembowskiego. W rolach głównych pp.: Wilińska. Jaśkiewicz. Więckowski.

— **Teatr Rozmaitości** dziś nieczynny.

— **Premjera „Księdza Marka"** Słowackiego zapowiedziana jest na 19 bm. w Teatrze Wielkim.

KOMUNIKATY.

— **Doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia „Gwiazda"** we Lwowie wie, odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 10 rano, a w razie braku kompletu o tej porze, o godz. 11-tej rano przy jakimkolwiek komplecie, w dużej sali Stowarzyszenia przy ul. Franciszkańskiej l. 7.

— **Wystawa zbiorowa obrazów Stanisława Kramarczyka** jest otwarta codziennie od 10—15 w lokalu Lwowsk. Zawodowego Związku Artystów Plastyków, ul. Dzieduszyckich 1, I. p. Wystawa obejmuje: kompozycje figuralne, martwe natury, portrety, oraz pejzaże z Krzemieńca.

KRONIKA MIEJSKA.

P. Drojanowski nie wróci do Lwowa. Jak wiadomo, pewne koła radzieckie wystąpiły z projekkem udzielenia prezydentowi Drojanowskiemu 6-cio miesięcznego bezpłatnego urlopu, oraz nieprzyjęcia jego rezygnacji ze stanowiska prezydenta miasta. P. Drojanowski poinformowany o tem, oświad czył, że pozostaje na stałe w Warszawie w Ministerstwie Skrabu i do Lwowa już powrócić nie może. W dniu wczorajszym p. Drojanowski zlikwidował mieszkanie we Lwowie i wyjechał do Warszawy z małżonką. Oficjalne pożegnanie p. Drojanowkiego z Radą miejską odbędzie się w najbliższy piątek na specjalnie zebranem posiedzeniu Rady miejskiej. W ten sposób interregnum na ratuszu zostało otwarte.

Zwłoki mężczyzny na torze kolejowym. Dziś około godz. 7.30 rano na torze kolejowym na linji Lwów-Persenkówka obok willi prof. Grabskiego, znaleziono poszarpane zwłoki mężczyzny. Narazie nie zdołano ustalić identyczności denata ani też przyczyny jego śmierci.

Tajemnicze zabójstwo. W dniu 1-go listopada 1934 r. nad ranem w swem mieszkaniu przy ul. Stryjskiej został zabity strzałami rewolwerowemi radca Magistratu i kierownik miejskiego komisarjatu dzielnicowego ś. p. Alojzy Gosławski.

Wdrożone dochodzenia zdołały ustalić śmierć denata, dalej fakt jego niezbyt idealnego pożycia z żoną Leonją, a wreszcie okoliczność, że w chwili, gdy padały mordercze strzały, w mieszkaniu prócz żony zabitego, były obecne ich dzieci — dwaj starsi synowie Roman i Kazimierz, oraz dwoje młodszych Zbigniew i Danuta.

Pani Gosławska wyparła się winy podobnie, jak jej syn Stefan. Natomiast drugi syn Kazimierz wziął tę winę na siebie, twierdząc, że w chwili, gdy ojciec pierwszy strzelił w stronę matki — on syn usiłował odebrać ojcu rewolwer i w czasie szamotania się padły zabójcze strzały.

Przed sądem stanął dziś oskarżony Kazimierz Gosławski, lat 22, przebywający obecnie w szkole podchorążych we Włodzimierzu Wołyńskim, oskarżony o to, że pod wpływem silnego wzruszenia oddał do swego ojca ś. p. Alojzego Gosławskiego trzy strzały rewolwerowe, powodując jego śmierć. Trybunałowi przewodniczy s. o. Gąsiorowski, wotują s. o. Boczar i Kapecki, oskarża wiceprok. Minasowicz. Na zapytanie przewodniczącego, oskarżony do winy się nie poczuwa, choć nie przeczy, że mógł być mimowolnym sprawcą zabójstwa. Oskarżony podkreśla, iż w domu panowały ciągłe awantury między rodzicami, ojciec często znieważał i poniewierał jego matkę.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Zgon ś. p. prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego.

Wczorajszej nocy zmarł nagle we Lwowie śp. dr Stanisław Zakrzewski, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, były senator Rzeczypospolitej.

Śp. prof. St. Zakrzewski urodził się w Warszawie dnia 13 grudnia 1873. Studja uniwersyteckie odbył w Krakowie, gdzie habilitował się w r. 1906. W r. 1906 przybył do Lwowa, gdzie w r. 1907 został mianowany profesorem nadzwyczajnym historji Polski (po prof. Tadeuszu Wojciechowskim). Mianowany następnie profesorem zwyczajnym, piastował tę katedrę na uniwersytecie lwowskim aż do chwili zgonu.

Śp. Zmarły był jednym z najwybitniejszych specjalistów okresu piastowskiego, autorem wielkiej monografji o Bolesławie Chrobrym i Mieszku I., szeregu głębokich studjów analitycznych i syntetycznych z zakresu dawnych dziejów i t. d.

Był czynnym członkiem Polskiej Akademji Umiejętności, Tow. Naukowego we Lwowie, Węgierskiego Tow. Historycznego i Czeskiego Tow. Naukowego. W r. 1925 przeprowadził reorganizację Lwowskiego Tow. Historycznego na ogólno-polskie Tow. Historyczne z siedzibą we Lwowie. Od r. 1925 do r. 1932 oraz od r. 1934 do chwili zgonu był prezesem tego Towarzystwa.

Śp. Zmarły brał żywy udział w życiu publicznem Lwowa. Był długoletnim członkiem Rady Miejskiej, laureatem nagrody naukowej Lwowa w r. 1930, zamieszczał artykuły w całym szeregu pism lwowskich i innych. W r. 1928 wybrany został senatorem, który to mandat piastował do r. 1935.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 11 przedpoł. z domu żałoby przy ul. Długosza 5.

* * *

Zarząd Główny Towarzystwa Badania Historji Obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich zaprasza wszystkich swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. prof. U. J. K. dr. Stanisława Zakrzewskiego, członka honorowego, długoletniego prezesa komisji naukowej i wiceprezesa Zarządu głównego Towarzystwa.

Lwów Marsz. Piłsudskiemu.

Cały Lwów weźmie udział w uczczeniu pamięci Wielkiego Marszałka w dniu Jego Imienin. W przeddzień św. Józefa t. j. dnia 18 marca o godz. 18.15 nastąpi zapalenie znicza przed lwowskim ratuszem. Przed ratuszem zgromadzą się organizacje i formacje wojskowe z przedstawicielami władz. Wszyscy gremjalnie wysłuchają przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez radjo. Na rynku zainstalowane będą duże megafony.

Następnie oddziały wojskowe zapalą pochodnie, oddziały wojskowe i organizacje wyruszą pochodem przy akompanjamencie werbli przez ulice: Kilińskiego, Legjonów, plac Marjacki, plac Halicki na plac Bernardyński. Tu przed budynkiem D. O. K., gdzie wystawione będzie popiersie Marszałka Piłsudskiego, nastąpi przemarsz od działów i organizacyj, które oddadzą hołd Wodzowi Narodu.

Dnia 19-go we wszystkich kościołach cerkwiach i synagogach odbędą się nabożeństwa żałobne o godz. 9 rano, w Katedrze zaś o godz. 10 przed południem.

W uroczystościach dla oddania hołdu ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu, bierze udział gremjalnie cały Lwów.

Olbrzymi zjazd we Lwowie
w rocznicę zgonu Marsz. Piłsudskiego.

Jak wiadomo w łonie organizacyj kombatanckich we Lwowie powstał projekt uczczenia pierwszej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego w formie zbiorowego hołdu złożonego przez tysięczne masy Legjonistów, Peowiaków, Strzelców, Obrońców Lwowa itd., przybyłych ze wszystkich stron Małopolski Wschodniej. Już dziś ocenia się liczbę przyjezdnych na 15 do 20 tysięcy osób.

Na posiedzeniu Komitetu Zjazdowego, odbytem w sobotę w lokalu Związku Legjonistów we Lwowie, przewodniczący kpt. Blicharski zakomunikował, iż na skutek starań poczynionych w Warszawie, Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu lwowskiego dalekoidącą zniżkę kolejową, w wysokości 82 proc. ceny biletu. Obecnie komitet opracowuje szczegóły programu uroczystości w dniu 11 i 12 maja b. r. Zamierzone jest wydanie żetonów pamiątkowych, Jednodniówki itd.

Nowy polski lot do stratosfery.

Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie ma się odbyć nowy polski lot balonem wolnym od stratosfery. Tym razem, obok próby dosięgnięcia dolnych warstw stratosfery, celem zamierzonego lotu jest przeprowadzenie na znacznej wysokości badań naukowych z dziedziny promieniowania kosmicznego — działu geofizyki, budzącego w chwili obecnej duże zainteresowanie świata naukowego.

Lot zostaje zorganizowany dzięki poparciu Dep. Aeronautyki MSWojsk. LOPP. i Aeroklubu. W charakterze załogi balonu wezmą udział w locie: kpt. Zdzisław Burzyński, znany rekordzista polski w dziedzinie lotów wysokościowych oraz dr. Konstanty Narkiewicz-Jodko, asystent Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, fizyk i alpinista.

Lot odbędzie się w kabinie otwartej. Ze względu na silnie rozrzedzone powietrze i niską temperaturę, uczestnicy lotu zaopatrzeni będą w specjalne inhalatory tlenowe, a aparaty pomiarowe — w grzejniki

Cały lot ma trwać kilka godzin, lądowanie przewidywane jest w Niemczech lub Czechosłowacji.

Żmudne i długie przygotowania naukowe i techniczne do lotu są już zakończone. Ostateczny termin startu, który odbędzie się w Legjonowie, uzależniony jest całkowicie od, koniecznych do pomyślnego przeprowadzenia lotu, warunków atmosferycznych. Użyty będzie przypuszczalnie balon „Kościuszko" o pojemności 2200 m.

Jubileusz K. H. Rostworowskiego.

Wczoraj Kraków i z nim cała kulturalna Polska złożyła przez swoich przedstawicieli wyrazy hołdu i uznania znakomitemu poecie i dramaturgowi, akademikowi Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu w 25-lecie jego pracy pisarskiej .

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w teatrze im. Juljusza Słowackiego. Przybyli na nią: przedstawiciel p. ministra WR. i OP. nacz. Zawistowski, p. wojewoda krakowski dr Kazimierz Świtalski, ks. metropolita krakowski dr. Sapieha, prezydent miasta dr. M. Kaplicki, przedstawiciel Polskiej Akademji Literatury Jerzy Szaniawski, przedstawiciele wszystkich wyższych uczelni krakowskich, liczni przedstawiciele sfer kulturalnych i artystycznych oraz liczna publiczność.

Po wygłoszeniu przez art. dram. p. Karbowskiego prologu pióra L. H. Morstina, zespół artystów sceny krakowskiej z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej odegrał dramat jubilata „Judasz z Kariothu".

Po przedstawieniu odbyła się właściwa uroczystość. W imieniu P. Prezydenta RP. wojewoda krakowski dr. K. Świtalski udekorował K. H. Rostworowskiego odznakami orderu „Polski Odrodzonej". Wysokie odznaczenie znakomitego pisarza publiczność przyjęła długotrwałą owacją.

Zakończenie strajku włókienniczego.

Warszawa. 16 marca. (P. A. T.) W dniu 14 bm. toczyły się w Ministerstwie Opieki Społecznej obrady wspólnej konferencji przedstawicieli organizacyj przemysłowców i robotników włókienniczych, celem likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu.

Zrzeszeni przemysłowcy zobowiązują się do nieprzeprowadzania bez udoskonaleń technicznych racjonalizacji pracy, która byłaby szkodliwa dla zdrowia robotników i zagrażała bezpieczeństwu pracy oraz zwiększała bezrobocie.

Mimo istnienia poważnych rozbieżności pomiędzy robotnikami a przemysłowcami, wysiłki mediatorskie władz państwowych podejmowane w toku jednostronnych konferencyj w Łodzi pod przewodnictwem głównego inspektora pracy dyrektora M. Klotta doprowadziły wreszcie w wyniku konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej, dzięki dobrej woli stron do osiągnięcia porozumienia, które oznacza **całkowitą likwidację zatargu w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu.**

W poniedziałek dnia 16 b. m. robotnicy przystąpili do pracy.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Na Pohulance odbył się bieg na przełaj, zorganizowany przez LOZLA. Startowało 25 zawodników. Trasa wynosiła około 4000 m. Bieg wygrał Kucharski w czasie 11:37, 2) Korzeniowski (Pog.) 11:40.

Mecze piłkarskie. W ciągu niedzieli rozegrano we Lwowie kilka spotkań piłkarskich. Wiele meczów zostało odwołanych spowodu fatalnego stanu boisk Pogoń — II. Sokół 14:0. — Hasmonea—TSL. 4:2. — Świteź—Lechja 1:0.

Na boiskach piłkarskich Warszawy. W niedziele odbyły się w Warszawie liczne mecze piłkarskie. Największą niespodziankę przyniósł mecz Legja—AZS., zakończony zwycięstwem akademików w stosunku 2:1 (0:1). — Warszawianka pokonała Orkan 6:2 (2:2).

Zakończenie walk o mistrzostwo Polski w boksie. Meczem IKP. a Skoda zakończyły się tegoroczne rozgrywki bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zajęła zgodnie z przewidywaniami poznańska Warta Na drugiem miejscu uplasowała się drużyna łódzka IKP. wskutek niespodziewanego zwycięstwa nad Skodą.

Program radjowy.

Wtorek, 17 marca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.30: Płyty. 13.35: Koncert życzeń. 15.15: Giełda 15.30: Muzyka operetkowa. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Płyty. 16.45: „Cała Polska śpiewa". 17: Odczyt. 17.15: Orkiestra kameralna. 17.50: „Encyklopedja mówiona". 18: Koncert muzyki jugosłowiańskiej. 18.30 Szkic literacki. 19.50: Feljeton aktualny. 19: Audycja żołnierska. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Monolog. 20.10: „Czar munduru" operetka. 22.15: Wiad. sport. 22.25: Koncert reklamowy. 22.45: Minuty literackie. 23.05: Płyty.

Krwawe starcia i zamachy w Hiszpanji.

Madryt. 16. 3. (PAT.) Od chwili ostatnich wyborów, które, jak wiadomo, przyniosły zwycięstwo lewicy, Hiszpanja stała się widownią **nieustannych krwawych starć na tle politycznem, oraz zamachów terorystycznych.** W Salamance wynikło starcie pomiędzy skrajnemi ugrupowaniami prawicowemi i lewicowemi. Członkini organizacji prawicowej została zasztyletowana, zaś jedna dziewczynka została przypadkowo zabita z rewolweru. W Puerta del Sol wynikło starcie pomiędzy młodzieżą faszystowską a komunistyczną. Wymieniono szereg strzałów rewolwerowych, które nie spowodowały ofiar ludzkich. W Madrycie dano z samochodu kilkadziesiąt strzałów w kierunku domu, zamieszkałego przez socjalistycznego przywódcę Largo Caballero. Policja poszukuje sprawców zamachu, który nie pociągnął za sobą ofiar. Przywódcy faszystowskiej organizacji Falanga hiszpańska Jose Primo de Rivera i Ruiz de Alda na czele, którzy znajdowali się w dyspozycji sędziego śledczego, zostali osadzeni w więzieniu.

Wrzenie przenosi się również na kolonje hiszpańskie. Z Oranu donoszą, że w miejscowości Mascara podczas zebrania socjalistycznego wynikła walka pomiędzy skrajnemi elementami prawicowemi lewicowemi. Żandarmerja i strzelcy afrykańscy przywrócili porządek, dokonywując licznych aresztowań.

Z Logrono donoszą, że tamtejsze żywioły komunistyczno-syndykalistyczne dokonały szeregu aktów sabotażowych. Podpalono, według dotychczasowych wiadomości, kino, lokale biurowe monarchistów, akcji ludowej i radykałów oraz **6 kościołów i klasztorów.** Zamordowany został również oficer policji.

CYKLONY.

Lizbona. 16. 3. (PAT.) Cyklon zniszczył miasto Espinno w pobliżu Mortaguay. Szereg domów leży w gruzach. Straty materjalne są olbrzymie, ofiar ludzkich niema.

Buenos Aires. 16. 3. (PAT.) Gwałtowny cyklon nawiedził miasto Ghillar w prowincji Buenos Aires. Jest 9 zabitych i wielu rannych, szereg domów zostało spustoszonych.

Senat uchwalił cały budżet.

Warszawa. 16 marca. (P. A. T.) Na sobotniem plenum Sejmu po przemówieniu min. Kwiatkowskiego zabrał głos w dalszym ciągu dyskusji sen. Bobrowski, odpowiadając sen. Fudakowskiemu, który stanął w obronie Stronnictwa Narodowego. P. premjer — oświadczył mówca — wyciągnął rękę do społeczeństwa, które winno odpowiedzieć na takie wezwanie gotowością współpracy. Jeżeli Stronnictwo Narodowe stanie na wspólnej platformie, to nikt jego stamtąd nie zechce wyrugować.

Przemawiali jeszcze sen. Malski, Pawelec i Malinowski, poczem rozprawę budżetową zamknięto i przystąpiono do głosowania.

Na wstępie głosowano nad zmianą, uchwaloną przez komisję budżetową do art. 6 ustawy skarbowej. Jak wiadomo, poprawka ta postanawia, że **w** miarę uzyskania nadwyżek w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nadwyżki te mogą być przeniesione na cele policji państwowej.

Powyższą poprawkę przyjęto, poczem jednomyślnie przyjęto całość ustawy skarbowej z tą zmianą oraz budżet na rok 1936/37.

Zkolei przystąpiono do **rezolucji.** Wśród długotrwałych oklasków przyjęto przez aklamację rezolucję sen. Sieroszewskiego, stwierdzającą niedostateczność środków, przeznaczonych w budżecie na siłę obronną oraz wskazującą jednolitą więź całego społeczeństwa z armją. Przyjęto następnie 9 innych rezolucyj, uchwalonych przez komisję budżetową, oraz rezolucję mniejszości, wzywającą rząd do nieograniczania walki z bezrobociem, prowadzonej przez fundusz pracy z dużą skutecznością.

W ten sposób Senat zakończył swe prace nad budżetem i ustawą skarbową na przyszły rok budżetowy. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

———

Abisyńczycy zestrzelili 20 samolotów włoskich.

Londyn. 16 marca. (P. A. T.) Reuter donosi z Addis-Abeby, że wiadomości, które nadeszły tam z Londynu, że komitet 13-tu ma opracowywać nowy plan pokojowy, wywołały w abisyńskich kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Wiele objawów wskazuje na to, że negus oraz wybitniejsi rasowie i politycy zaczynają tracić zaufanie do Ligi Narodów, dając do zrozumienia, że Liga Narodów odkładając sankcje naftowe, uchybiła zobowiązaniom wobec Abisynji.

Koła dobrze poinformowane dodają, że jeśli Włochy zażądają uchylenia sankcyj, Abisynja zażąda, aby przedstawiciel jej obecny był podczas obrad, na których byłoby to zdecydowane.

Addis-Abeba. 16. 3. (PAT.) Potwierdza się wiadomość, że wojska abisyńskie zestrzeliły samolot bombardujący włoski, który zamierzał bombardować miejscowość Kworam. Cała załoga miała ponieść śmierć. Od początku wojny Abisyńczycy zestrzelili ponad 20 samolotów włoskich.

Sankcje są wykluczone.

Bruksela. 16 marca. (P. A. T.) Wczorajsze enuncjacje prasowe noszą charakter przeważnie sprawozdawczy, podkreślając głównie, że w ciągu 8 dni, jakie nas dzielą od wypowiedzenia Locarna, osiągnięte rezultaty są bardzo nikłe. Wszędzie wyrażane jest przekonanie, że po przemówieniu kanclerza Hitlera, wygłoszonem w Monachjum, nie można już liczyć na symboliczne zredukowanie załóg wojskowych, znajdujących się w strefie nadreńskiej. Ton prasy jest zasadniczo nadal spokojny.

„Le Soir" zaznacza, że stanowisko zajęte w pierwszej chwili **przez Francję, jest dla niej dziś przeszkodą w zbliżeniu się do proponowanej formuły kompromisowej.** Przeszkodę tę wzmacniają względy polityki wewnętrznej. Anglja, zdaniem tego dziennika, przywiązuje mniejszą wagę do rozważań prawnych dróg Francji, natomiast główny nacisk kładzie na stronę praktyczną zagadnienia. Między temi dwoma rozbieżnemi koncepcjami, premjer van Zeeland usiłuje przerzucić most.

Jeśli chodzi o napiętnowanie samego faktu jednostronnego wypowiedzenia Locarna, to stanowisko Belgji pokrywa się ze stanowiskiem Francji — zaznacza „Libre Belgique" — ale po akcie potępienia przez Radę Ligi Narodów, szef rządu belgijskiego musi mieć na uwadze przyszłość. Dalej zaś nawiązując do układu wojskowego francusko-belgijskiego, dziennik zauważa, że rozbieżności, jakie ujawniły się w stanowisku Francji i Belgji wobec kroku kanclerza Hitlera, jest dowodem niebezpieczeństwa, jakie zaistniałoby dla Belgji w razie zbyt bliskiego związania się z systemem wojskowym, w którym Francja byłaby władczynią.

Zbliżony do kół oficjalnych „20-me Siecle" nadmienia, że jeden rezultat został już, zdaje się, osiągnięty, a mianowicie, że **sankcje nawet natury ekonomicznej i finansowej są wykluczone.**

Liberalna „Etoile Belge" zaznacza, że kompensatą, jaką Anglja przyzna Belgji, może być tylko formalna gwarancja automatycznej pomocy wojskowej na wypadek agresji.

„La Gazette" wyraża pogląd, że **w** związku z obecnemi wydarzeniami, polityka Ligi Narodów wobec Włoch dozna głębokich przeobrażeń. Sankcje **zostałyby odwołane, a konflikt wojskowy w Abisynji sprowadzony do poziomu zwyczajnej ekspedycji kolonjalnej.**

Zniesienie sankcyj rekonstytuowałoby front Stresy i odsunęłoby na dalszy plan Niemcy. Zdaniem socjalistycznego „Peuple", kompletne porozumienie państw lokarneńskich jest jeszcze dość dalekie.

———

Agentury komunistyczne w Japonji.

Tokio. 16. 3. (PAT.) Wedle doniesień agencji Domei, policja i żandarmerja prowadzą energiczne dochodzenia, mające na celu wyświetlenie podłoża ideowego ostatniego powstania. Na zasadzie wyników dotychczasowego śledztwa okazało się, że za kulisami ostatnich wydarzeń znajdowali się dwaj wybitni politycy: b. przewodniczący rady przybocznej baron Ikki Kita oraz Itsucu Kiszida, którzy już nie po raz pierwszy byli zamieszani w tego rodzaju wydarzenia.

Komunikat oficjalny określa projekt reform socjalnych, których domagali się powstańcy jako nacechowane **ideologją komunistyczną,** przyczem zarzuca spiskowcom, że planowali zamach stanu i odwołali się do armji w celu zaspokojenia osobistych ambicyj.

Tokio. 16. 3. (PAT.) Agencja Domei komunikuje: Wbrew doniesieniom o wielkiem zwycięstwie wojsk rządowych w prowincji Szansi nad wojskami komunistycznemi otrzymano w Tokio informację, że wojska komunistyczne zbliżają się do centrum prowincji Szansi i sforsowały rzekę Żółtą. Japońskie koła wojskowe przywiązują największą wagę do doniesień, że wojska komunistyczne zamierzają poprzez prowincję Hopei rozpocząć ofenzywę w kierunku Mongolji wewnętrznej, zagrażając istnieniu rady politycznej prowincji Hopei i zamierzając nawiązać łączność z Mongolją zewnętrzną.

WOJCIECH BARANOWSKI. 9

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— Nasza Kuronja*) dotrzymywała zawsze konwentowi polskiemu przyjaźni — nie omieszkał przypomnieć z dumą.

Mister Anderson i jego towarzysz znajdowali się już w powrotnej drodze z Wołogodzkiej, Archangielskiej i Ołonieckiej gubernji, gdzie oglądali wielkie obszary leśne, do których świeżo przeprowadzona kolej miała otworzyć dostęp. Były to dziedziny niezmierzone... Bogactwo materjału, nieustępujące w niczem prawie drzewostanowi Kanady. Anglik nie umiał ukryć swego zachwytu, zachwyt ten odnosił się wyłącznie jednak do natury. Natomiast ludzie, widziani na północy rosyjskiej, wcale mu nie przypadli do gustu.

— Pijak na pijaku, a wszystkim nie chce się nic robić — skarżył się Wojniczowi zaraz w pierwszej rozmowie, zdybawszy go w hotelowej czytelni.

— Herr Generaldirektor hat vollständig Recht — Lauter Luder... sami nicponie — przytakiwał von Felsen, jak każdy bałt gardzący Rosjanami, i dodawał. — Tak, panie kolego... możliwości są bezgraniczne, byle było na kim oprzeć interes. Na dozorców to dałoby się wziąć jeszcze naszych chłopów Łotyszów i Estów, ale komu powierzyć kierownictwo, organizację, kasę?...

*) Korporacja niemiecka w Dorpacie.

— Czuję, że wrócę z niczem — melancholizował Anderson — chyba, że wezmę latarnię i będę szukał z nią po Petersburgu jak Diogenes w biały dzień człowieka.

— Radzę panu nie szukać tego człowieka pomiędzy rdzennymi Rosjanami — rzucił mimowoli Wojnicz. — Z psychiką rosyjską nie dojdzie pan do ładu. Zawsze będziecie myśleli, mówili i rachowali w dwóch językach.

— Ja też tak sądzę — zgodził się strapiony przemysłowiec. — To są mistyczni próżniacy i fantaści albo wprost ordynarni szachraje... W tej sferze przynajmniej...

— Tak źle nie jest — mitygował ten sąd pochopny nie lubiący przesady w niczem prawnik — ale istotnie wasza metoda pracy, na zaufaniu polegająca przedewszystkiem, zastosować się tu prawie nie da. Łatwiej by wam było się porozumieć z Niemcem albo Finlandczykiem.

— Sam to myślałem, ale skąd go wezmę?

Na tem rozmowa urwała się narazie, bo wszyscy mieli pilne sprawy na mieście. Anderson nierad jednak rozstawał się z Wojniczem i już żegnając się zapytał:

— Gdzie pan dziś obiaduje?

— W Europejskim...

— Doskonale... oczywiście po siódmej... i my tam będziemy. Bardzo bym chciał wymienić z panem jeszcze trochę moich spostrzeżeń i myśli.

— Z przyjemnością...

I rozeszli się każdy w swoją stronę. — Wojnicz spieszył na Troicką, Anderson miał audjencję u ambasadora... Znał go dość dobrze z jakiegoś londyńskiego klubu. Sir Buchanan, ceniąc wybitnego ziomka, był dlań, jak widać, specjalnie uprzejmy, bo przed hotelem czekał już automobil poselski z chorągiewką i strzelec w pióropuszu...

Pod względem pracy dzień obiecywał być wyjątkowo gorący, ale naszczęście był pogodny. Deszcz ustał i wiatr się odwrócił a wraz z tem zmieniły się i nastroje ludzkie. Niebo było jeszcze szare, ale na ziemi zbudziło się już wartkie życie. Po Newskim płynęły tłumy, na trotuarach był ścisk, środkiem olbrzymiej ulicy mknęły dorożki i powozy, pędziły auta i co chwila powstawały zatory. Koło Mojki policja z trudem torowała drogę dworskiej karecie. Woźnica jej i lokaj zdaleka lśnili złotem pierogów swych i purpurą amarantowych peleryn. Od Sadowej przeciskał się przez tłum oddział gwardji, idący na zmianę do zimowego pałacu. Orkiestra grała dobrze znanego wszystkim Preobrażeńskiego marsza... W otwartem lando zdążali gdzieś członkowie świty emira bucharskiego, w białych, malowniczych zawojach... Przed „Gościnnym dworem" ku uciesze gawiedzi spacerowało kilku murzynów w fezkach... biegły za nimi, pogwizdując, paupry uliczne. Życie stolicy wielkiego imperjum pulsowało w całej pełni..

Wojnicz lubił ten kalejdoskop petersburski. Znajdował w nim potrzebne mu niekiedy rozproszenie myśli. Po cichych ulicach i zaułkach wileńskich jarmark hałaśliwy i barwny miał swój urok, bawił oko, nie absorbując zresztą duszy. W tłumie, chcąc, zachowuje się swoją odrębność indywidualną najzupełniej, szczególniej gdy z tym tłumem nie łączy nic prawie, gdy jesteśmy mu swą istotą obcy. A taki właśnie był stosunek do Rosji Polaków kresowych, tych rzecz prosta, co posiadali samowiedzę.

(C. d. n.)

Giełda z dnia 16 marca

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Hreczka i kasza, len, kmin oraz otręby żytnie podrożały. Ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione. Hreczka przemiałowa 15—15.25, pastewna 14—14.25, len 37—39, kasza hreczana 24.50—25.50, kmin 95—100, otręby żytnie 9.25—9.50, pszenne grube 10.50—11. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na Giełdzie obroty w listach zastawnych 4 i pół prc. Tow. Kred. Ziem. po zł. 39.75, nadto sprzedaż egzekutywna w akcjach „Oikos" po zł. 26.10. Dolar około zł. 5.26.75.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.48, Holandja 360.90, Londyn 26.23, N. Jork tel. 5.27 i trzy czwarte, Oslo 131.75, Paryż 35.01, Praga 21.95, Szwajcarja 173.30. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. konwers. 60.25, 5 prc. poż. kol. 56.25, 6 prc. poż. dol. 73.50, 4 prc. poż. dol. 51.75, 7 prc. poż. stabiliz. 62.25. **Akcje:** Bank Polski 96, Starachowice 34, Lilpop 9. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.27 i pół.

LAWINA ZASYPAŁA 5 TURYSTÓW.

Bukareszt. 16. 3. (PAT.) W pobliżu Sinaju lawina zaskoczyła 9 turystów. 4 zdołano uratować. Zwłoki pięciu pozostałych wydobyto po kilkugodzinnych poszukiwaniach.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

W nrze 59 G. Lw. z dn. 12. III. 1936 w ogłoszeniu Komornika Sądu grodzk. w Krościenku nad Dunajcem „Obwieszczenie o licytacji nieruchomości" Km. 937/35 zaszła omyłka, a mianowicie imię Komornika mylnie wydrukowano Jan Trendota zamiast Józef Trendota, co się niniejszem prostuje. 941K

Km. 902/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Założcach Bronisław Fehler, mający kancelarję w Założcach, ul. Brodzka Nr. 152 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1936 r. o godz. 9-tej w Turczynowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Jadwigi Cieńskiej, składających się z 50 kóp owsa, 35 kóp żyta, 25 kóp hreczki, 50 kóp pszenicy, 8 sztuk jałownika i 100 kóp hreczki, oszacowanych na łączną sumę 5.050 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dalsze koszta egzekucyjne wynoszą 17 zł. 50 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Założce, 12 marca 1936. 945K

I. Km. 398/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 3-go kwietnia 1936 o godzinie 9-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Steinhausla i składających się z 4 lichtarzy dużych, 1 pająku dużego i 1 lampki na oliwę, oszacowanych na łączną sumę zł. 850 na zaspokojenie wierzytelności Skarbu Państwa. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 13 marca 1936. 932K

Km. 101/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Szczercu, mający kancelarję w Szczercu Nr. 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 kwietnia 1936 o godz. 9-ej w Szczercu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mozesa i Sheindli Neubauerów w Szczercu, składających się z mebli, garderoby, płótna i materjałów bławatnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.774. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Szczerzec, 29 lutego 1936. 930K

Km. 3129/34. Obwieszczenie o I. licytacji nieruchomości. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Komornik Sądu grodzkiego w Brodach, urzędujący w budynku Sądu grodzk. w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1936 o godz. 9 min. 30 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Brodach sala Nr. 31, sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości należącej do Heleny z Safiańczuków Mościńskiej i tow. nieruchomości obj. whl. 1546 gm. kat. Brody, w skład której wchodzą parc. bud. Lkat. 1893 o powierzchni 718 m kw. częściowo zabudowane, a to parter. budynkiem mieszkalnym drew. blachą krytym, zawierającym 6 pokoi, 3 kuchnie, 2 sieni i weranda, a w podwórzu budynek drewniany gospodarczy, mieszczący 2 drewutnie, 1 stodołę i 2 ustępy, oraz parc. grunt. Lkat. 98/2 łąka o obszarze 751 m kw. pgr. Lkat. 101 ogród o obszarze 2089 m kw. i pgr. Lkat. 102 łąka o obszarze 890 m kw. Nieruchomość oszacowana została na sumę 8.079.20 zł., cena zaś wywołania wynosi 6.059.40 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% sumy szacunkowej t. j. kwotę 807.92 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekuc. można przeglądać w Sądzie grodzkim w Brodach sala Nr. 31. Na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się organów władz i instytucji publicznych, aby zgłosiły swoje prawa z tytułu podatku i innych należności, najdalej w terminie licytacji pod rygorem utraty prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brody, 29 lutego 1936. 915K

II. Km. 573/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 6 maja 1936 o godzinie 11-tej w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. II. ul. Sądowa 7 sala O. II. drzwi Nr. 29 odbędzie się licytacja następującej nieruchomości, dłużnika Władysława Kreitera własnej, a to: realność objęta whl. 1417/II księgi gruntowej gm. m. Lwowa, położona przy ul. Droga Kulparkowska Nr. 38, składająca się z pbud. lk. 6545 i gr. lkat. 3697/7 i 3697/43 o łącznej powierzchni 604 m kw., na których stoją następujące budynki, a to: 1) parterowy dom mieszkalny, murowany z cegieł, kryty żelazną blachą pocynkowaną, częściowo podpiwniczony trzyfrontowy, z instalacją wodociągową, 2) budynek gospodarczy z cegły, kryty papą, 3) komórka z drzewa miękkiego z budą na psa: 4) budynek drewniany mieszczący w sobie wychodki, 5) śmietnik murowany z cegieł. Ogrodzenie częściowo murowane, zaś częściowo siatkowe. Suma oszacowania tej nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 5997 zł. po potrąceniu wartości prawa dożywotniego użytkowania zaintabulowanego na rzecz Katarzyny Kreiter w kwocie 4950 zł. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 4497 zł. 75 gr. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć, wynosi 599 zł. 90 gr. Do wiadomości. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu winna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. — Wezwanie. W myśl art. 680 pkt. 4 kpc. wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru II.
Lwów, 7 marca 1936. 904K

I. Km. 513/35 i dalsze. Strona zobowiązana Romuald Kulig w Zakopanem, Krupówki. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu odbędzie się dnia 23 kwietnia 1936 o godz. 9.30 przedpołudniem w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Zakopanem na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gminy kat. Zakopane. Whl. 1104. Oznaczenie realności: Realność stanowi narożnik ul. Krupówki i ul. Nowotarskiej i składa się z pbud. lkat. 992, oraz pgr. lkat. 9551 i 9553 o obszarze 3539 mtr. kw. Na realności stoi budynek drewniany piętrowy z poddaszem zwany „Hotel pod Giewontem", a stanowiący hotel-pensjonat. Dobudówka przeznaczona na kuchnię, szopa drewniana używana na skład węgla i chlew. W budynku znajduje się urządzenie wodociągowe, oświetlenie elektryczne i kanalizacja. Koło domu w ogrodzie kilka drzew. Sprzedaży podlega 3/8 cz. stanowiące własność inż. Romualda Kuliga oszacowane na 47.142.69 zł. Najniższa oferta 23.571.35. Do realności whl. 1104 ks. gr. gm. kat. Zakopane należą następujące przynależności: ruchomości stanowiące urządzenie hotelu-pensjonatu, oszacowane na zł. 6.203.90 z czego 3/8 cz. wynosi zł. 2.326.44. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Zakopanem jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Przystępujący do przetargu winien złożyć wadjum w kwocie zł. 4.715.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Zakopane, 7 marca 1936. 912

Km. 129/36. Sprawa egzek. Akc. Banku Hipotecznego przeciw Michałowi Krasnopolskiemu pto 340 zł. 08 gr. zpn. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem urzędujący w Tłustem w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 8 kwietnia 1936 o godzinie 10 rano w Lataczu odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie 4 szaf, 4 łóżek, 1 karabinu, 1 rewolweru, oszacowanych na łączną kwotę 810 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, 14 marca 1936. 946K

Km. 482/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Śniatynie Michał Iwanicki, mający kancelarję w Śniatynie, ul. Niemczewskiego na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publ. wiadomości, że dn. 30 kwietnia 1936 o godz. 10-ej w Sądzie grodz. w Śniatynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Miny Rosenheckowej nieruchomości, a to: pb. 336 i ppgr. 979 i 974/3 gm. kat. Śniatyn/II, wchodzących w skład realności obj. zag. whl. 594/II. gm. kat. Śniatyn. Na pb. 336 stoi dom stary, parterowy, zbudowany z drzewa dłużniczki Miny Rosenheckowej własnych. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.611 gr. 99, cena zaś wywolania wynosi zł. 4.208 gr. 99. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 561 gr. 20. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Śniatynie, ul. Niemczewskiego sala Nr. 12.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Śniatyn, 4 marca 1936. 910K

Km. VII. 419/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VII. Władysław Dohnal, mający kancelarję we Lwowie, ul. Piekarska 1c na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 marca 1936 o godz. 11-tej odbędzie się we Lwowie, przy pl. Bernardyńskim 2 licytacja ruchomości, składających się z urządzenia sklepowego, różnych towarów skórzanych, walizek itp. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, 6 marca 1936. 947K

AMORTYZACJE.

I T 109/35. Na wniosek Magdaleny Wywrotowej Brzezinka 56 Oświęcim II. podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć: wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 351080 opiewająca na kwotę 672 zł. 75 gr. na nazwisko Magdaleny Wywrot

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 26 lutego 1936. 936

FIRMY.

II. R. H. B. XI 1640. Sąd okręgowy we Lwowie jako Sąd Rejestrowy w sprawie firmy Młyny Parowe i Zakłady Przemysłowe Józef Thom i Syn Spółka Akcyjna we Lwowie zarządził w rejestrze wpis: Uchwałą Zgromadzenia spólników z dnia 10. V. 1935 zmieniono statut spółki i przyjęto w brzmieniu do akt dołączonem. Zarządcami spółki akcyjnej wybrani zostali Józef Waldman i Bronisława Fuhrmann, którzy reprezentują spółkę w ten sposób, że pod odciskiem pieczęci firmy umieszczą swe podpisy łącznie lub też do reprezentowania spółki uprawniony jest jeden członek z prokurzystą łącznie, którzy pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy. Pismem przeznaczonem do ogłoszeń spółki jest Gazeta Lwowska. Wpisano dnia 29 stycznia 1936. 938

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 78/35. Edykt. Walenty Górka, syn Michała i Agnieszki ze Smoczyńskich urodzony 25 stycznia 1863 w Małej powiat Ropczyce, ostatnio przebywający w Małej powiat Ropczyce, w roku 1906 wyjechał do Ameryki i odtąd zaginął bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 1 roku Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 25 lutego 1936. 935

I T 1/36. Wacław Tryner, ur. 14 lipca 1878, syn Franciszka i Barbary rel. rzym. kat. żonaty, dozorca kopalniany, szeregowiec 7 pułku 3 marsz. komp. zaginął na froncie serbskim w zimie 1914. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Franciszki Trynerowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Wacława Trynera wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 23 września 1936 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 11 lutego 1936. 937

T. 21/34. Daniel Romaniuk, syn Tymofija, urodzony 25 lipca 1890 w Dżurowie powiat Śniatyn, ułan byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 1 października 1934. 943

I T 42/35. Edykt. Józef Gacek, syn Tomasza i Marjanny z Łętków, urodzony 11 stycznia 1879 roku w Siedliskach powiat Tarnów żołnierz 32 pułku byłej armji austrjackiej, ostatnio przebywający w Siedliskach, w roku 1917 zaginął bez wieści na froncie włoskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 25 lutego 1936. 899

T. 90/35. Andrzej Buratowicz, syn Józefa i Katarzyny, urodzony 29 sierpnia 1891 w Kosowie powiat Kosów żołnierz byłej armji ukraińskiej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 12 lutego 1936. 942

I T 64/35. Edykt. Wiktorja Drebot, córka Józefa i Marji, urodzona 5 września 1874 w Łysej Górze powiat Brzesko, ostatnio przebywająca w Łysej Górze, w roku 1915 wyjechała do Ameryki i zaginęła bez wieści. Wiadomości o niej udzielić należy w ciągu 1 roku Sądowi, poczem na ponowny wniosek wnioskodawczyni wydana zostanie uchwała o uznaniu Wiktorji Drebot za zmarłą.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 25 lutego 1936. 934

ROZMAITE.

Prez. 5179/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie celem odnowienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Przemyślu dla gminy katastralnej Wyszatyce i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 czerwca 1936.

Lwów, 2 marca 1936. 920

Co. 142/34. Obwieszczenie. Sąd okręgowy w Stryju udzielił wyrokiem z 30 stycznia 1936 Co. 142/34 Drowi Konstantemu Dzieduszyckiemu właścicielowi dóbr [illegible]dorówka i Hyżne przedłużenie odroczenia wypłat po myśli rozporz. Prez. Rz. P. O. z 23 sierpnia 1932 Dz.urp. Nr. 72/652 do 31 stycznia 1937 roku. Zarząd sądowy majątków pozostaje nadal w ręku Dra Konstantego Dzieduszyckiego pod nadzorem Wojewódzkiego Biura do spraw finansowo-rolnych w Stanisławowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 30 stycznia 1936. 941

Prez. 50/19-1932. Sprawa odnowienia zniszczonej podczas wojny księgi gruntowej dla gminy kat. Mikołajów. Ogłoszenie. Wskutek ukończenia dochodzeń, celem odnowienia zniszczonej podczas wojny księgi gruntowej dla gminy kat. Mikołajów, a zarządzonych reskryptem Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 14 stycznia 1932 Prez. 1167/32/19 R. złożone będą w dniach od 18 marca do 31 marca włącznie 1936 w Sądzie grodzkim w Mikołajowie n/Dn. wykazy hipoteczne wraz z protokołami dochodzeń, kopią z mapy katastralnej, ze spisem posiadłości ze spisem imiennym i protokołem parcelowym do powszechnego przeglądu. Zarzuty przeciw prawdziwości powyższych wykazów hipotecznych można w powyższych dniach zgłosić ustnie lub pisemnie w Sądzie grodzkim w Mikołajowie n/Dn.

Sąd Grodzki.
W. Mikołajowie, dnia 12 marca 1936. 939

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozlowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.